Roman Banasik OFMConv
W NURCIE FRANCISZKAŃSKIM 14 (2004)

KSZTAŁTOWANIE SIĘ WZORCA OJCOSTWA W RODZINIE MACIERZYSTEJ

W kształtowaniu postawy ojcowskiej bardzo ważną rolę odgrywa rodzinny dom[1]. Pierwszym i zasadniczym punktem odniesienia dla dziecka – przyszłego ojca – są relacje panujące pomiędzy jego rodzicami. Od nich szczególnie zależy, czy atmosfera panująca w ich domu będzie przepojona miłością, szacunkiem do ludzi i czy będzie sprzyjała wychowaniu dzieci[2].

W formowaniu przyszłej postawy ojca duża rolę odgrywa ojciec z rodziny macierzystej. Violetta i Claudio Mina w swojej pracy *Małżeństwo i dziecko. Jak wychowywać dzieci*, tak piszą: „Postać ojca ma istotne znaczenie dla formacji i osobowości dziecka, co potwierdzają liczne zaburzenia, ujawniane przez psychoterapię, które ukazują, jak wielkie konsekwencje pedagogiczne pociąga za sobą brak wkładu ze strony ojca"[3].

---

[1] Jan Paweł II o roli rodziny, jaką spełnia w rozwoju człowieka tak pisze: „(...) pośród tych wielu dróg rodzina jest drogą pierwszą i z wielu względów najważniejszą. Jest drogą powszechną, pozostając za każdym razem drogą szczególną, jedyną i niepowtarzalną, tak jak niepowtarzalny jest każdy człowiek. Rodzina jest tą drogą, od której nie może on się odłączyć. Wszak normalnie każdy z nas w rodzinie przychodzi na świat, można więc powiedzieć, że rodzinie zawdzięcza sam fakt bycia człowiekiem. A jeśli w tym przyjściu na świat oraz we wchodzeniu w świat człowiekowi brakuje rodziny, jest to zawsze wyłom i brak nad wyraz niepokojący i bolesny, który potem ciąży na całym życiu (...)" – *List do Rodzin z okazji Roku Rodziny 1994*, nr 2.

[2] Por. Stolica Apostolska, *Karta Praw Rodziny (1983)*, [w:] M. Chaberka [red.], *Posoborowe dokumenty Kościoła Katolickiego o małżeństwie i rodzinie*, Kraków 1999, t. 1, art. 5; KPK, kan. 793; KKK 1652, 2221; *List do Rodzin*, nr 16; Jan Paweł II, Homilia w czasie mszy św. w Łowiczu, (14.06.1999), [w]: J. Poniewierski, *Pielgrzymka do Ojczyzny 1979, 1983, 1987, 1991, 1995, 1997, 1999. Przemówienia i homilie*, Kraków 1999, s. 1143; J. Augustyn, *Wychowanie seksualne w rodzinie i szkole. Cele, zasady, metody*, Kraków 1999, ss. 38-41; A. Bławat, *Wychowawcze powołanie*, „Studia nad rodziną" 2 (1998), nr 1, ss. 19-32; M. Wójcik, *Rodzicielskie powołanie do wychowania*, „Studia nad rodziną" 5 (2001), nr 2 (9), ss. 49-62.

[3] V. i C. Mina, *Małżeństwo i dziecko*, Kraków 2000, s. 60.

Zajmując się problematyką formowania ojcostwa poniżej zostaną omówione takie zagadnienia jak:

– relacje małżeńskie rodziców;
– oddziaływania wychowawcze rodziców;
– samowychowanie do ojcostwa.

1. Relacje małżeńskie rodziców

Analizując relacje między małżonkami należy pamiętać o następujących płaszczyznach: psychicznej, tzn. wzajemnego zrozumienia, wspólnych zainteresowań, planowania przyszłości małżeńsko-rodzinnej; społecznej – odnoszącej się do prowadzenia domu rodzinnego, wspólnej pracy oraz kontaktów towarzyskich; moralno-religijnej, uwzględniające: hierarchię wartości, życia i wspólnych praktyk religijnych; emocjonalno-fizycznej tj. miłości, przyjaźni, a także pożycia intymnego.

Mając na względzie więzy psychiczne, które zachodzą między małżonkami, powinno się powrócić (sięgnąć) do okresu narzeczeństwa, gdyż już w nim kształtują się fundamenty przyszłej rodziny. W tym ważnym okresie przyszli małżonkowie powinni dogłębnie poznać siebie, zarówno swoje zalety jak również i wady. W prowadzonych między sobą rozmowach powinni uwzględniać nie tylko tematy dla nich przyjemne, ale także tematy trudne i kłopotliwe, jak np. posiadane wady, zranienia emocjonalne, ewentualne trudności, które mogą się pojawić w ich życiu, a związane z wizją ich przyszłego małżeństwa i sposobem jego funkcjonowania. We wspomnianym okresie nie powinni unikać naturalnych sytuacji konfliktowych, w których uczyliby się wzajemnego szacunku dla odmienności swoich charakterów. Wspomniane sytuacje pomogą im uczyć się wzajemnego wybaczania sobie drobnych nieporozumień i ewentualnych krzywd. Jeżeli powyższe zagadnienia nie zostaną podjęte i rozwiązane odpowiednio wcześnie, mogą kłaść się cieniem na całe ich dalsze życie. Większość problemów małżeńskich, jak wskazuje na to obserwacja, wynika właśnie z braku uprzedniego wzajemnego poznania siebie[4].

Już narzeczeni powinni być świadomi, że od tego, jak przeżyją wspomniany czas, zależy ich przyszłość małżeńska i rodzinna ich dzieci[5]. Wymowna jest wypowiedź o. J. Augustyna, który stwierdza, że jedną z głównych przyczyn wzrostu rozwodów w Polsce jest fakt niewystarczającego przygotowania się do małżeństwa i egoistycznego patrzenia na nie przez narzeczonych. Szukają

---

[4] J. Augustyn, *Integracja seksualna*, Kraków 1999, s. 90; tenże, *Ból krzywdy, radość przebaczenia*, Kraków 1998, s. 36; por. H. Izdebska, *Przyczyny konfliktów w rodzinie*, Warszawa 1979.

[5] J. Augustyn, *Ojcostwo. Aspekty pedagogiczne i duchowe*, Kraków 2002, ss. 185-188; M. Braun-Gałkowska, *Psychologia domowa*, Olsztyn 1990, ss. 26-32.

oni w nim samorealizacji i zaspokojenia swych potrzeb, a nie biorą pod uwagę faktu, że ich związek ma stworzyć przede wszystkim dom dla ich dzieci[6]. Zdaniem wspomnianego autora ważną jest sprawą w małżeństwie głęboka świadomość swoich potrzeb, odczuć jak również empatyczne oraz bezinteresowne wczuwanie się w pragnienia i potrzeby drugiej strony. Zwraca on także uwagę na wspólne zainteresowania i jest zdania, iż małżonkowie nie powinni narzucać sobie nawzajem własnych zainteresowań, aby nie ograniczać wolności drugiej osoby [7].

W przygotowaniu się do wspólnej drogi życia przyszli małżonkowie powinni wybiegać myślami w przyszłość, czyniąc odpowiednie plany co do ich dalszego funkcjonowania, zarówno od strony osobowej jak i materialnej. W czynionych projektach mają uwzględniać poczęcie dziecka, które powinno być skutkiem wcześniejszej decyzji i zgody obojga małżonków. Wspólne planowanie życia we dwoje ma dotyczyć również spraw związanych z ich codziennością, a szczególnie takich kwestii jak: życie towarzyskie, dodatkowa praca jednego z małżonków, spędzanie wolnego czasu, budowa lub zakup domu, mieszkania, jego urządzenie, nabycie samochodu, planowanie domowego budżetu czy wspieranie akcji charytatywnych[8].

W planowaniu prowadzenia wspólnego domu ważną rolę odgrywa podział prac domowych; powinien być on względnie stały, gdyż ciągłe improwizacje i ewentualnie niedomówienia mogą rodzić niepotrzebne napięcia oraz konflikty. Podejmowanie domowych obowiązków ma uwzględniać osobiste predyspozycje każdego z partnerów, zamiłowania, a także rodzaj wykonywanej pracy zawodowej oraz możliwości czasowe. Przyjęty harmonogram zajęć winien uwzględniać możliwości odejścia od niego choćby z takich względów, jak przemęczenie jednego z małżonków, będące wynikiem dodatkowych zadań w pracy[9].

Wzajemny szacunek wobec siebie, przejawiający się w podchodzeniu do codziennych obowiązków i prac, jest ich wielkim darem dla dzieci, gdyż przez taką postawę uczą się one szacunku wobec każdego człowieka. Przyjęty podział czynności domowych w małżeństwie nie powinien polegać na dążeniu za wszelką cenę do znalezienia jakiegoś złotego środka, idealnego, równomiernego rozłożenia ciężarów, czy też na przyjęciu niezmiennej metody podziału prac. Wszystko to ma się dokonywać w atmosferze wzajemnej życzliwości i z uwzględnieniem zaangażowania zawodowego każdego z małżonków. W przeszłości było sprawą zrozumiałą i jakby naturalną, że żona zajmowała się prowadzeniem domu

---

[6] J. Augustyn, *Ojcostwo*, s. 185.

[7] Tenże, *Sakrament małżeństwa*, s. 72, 76, 97-99; *Ojcostwo*, ss. 225-228.

[8] Por. W. Półtawska, *Płciowość jako dar i zadanie*, [w:] D. Kornas-Biela [red.], *Rodzina źródło życia i miłości*, Lublin 2001, ss. 159-166.

[9] J. Augustyn, *Sakrament małżeństwa*, s. 63.

i wychowaniem dzieci, a mąż troszczył się o zapewnienie środków materialnych na potrzeby rodziny. Wraz z rozwojem cywilizacyjnym nastąpiła zmiana w tej kwestii. Dzisiaj trudno mówić o ideale kobiety, która całe swoje życie zawodowe i osobiste poświęciłaby tylko i wyłącznie prowadzeniu domu[10].

Młode osoby, które podjęły decyzję zawarcia związku małżeńskiego, powinny od samego początku intensywnie uczyć się wzajemnego szacunku dla swojej odmienności, rozumienia siebie, przebaczania i pojednania. W przeciwnym razie grozi im niebezpieczeństwo konfliktowego współżycia, a nawet agresywnego rozwiązywania zaistniałych wśród nich problemów. Konflikty te mogą być potęgowane doświadczeniami, wyniesionymi z domu rodzinnego, pełnego napięć i nieporozumień, a także kształtować przekonanie, że trwające nieustannie spory są regułą małżeńskiego pożycia[11].

Ważną sprawą, która oddziałuje na przyszłe postawy dzieci w rodzinie jest również życie towarzyskie, prowadzone przez rodziców. Jeżeli ma ono przyczyniać się do tworzenia właściwej, pozytywnej atmosfery w małżeństwie, to nie powinno w nim być miejsca na indywidualne przyjaźnie, ukrywane przed współmałżonkiem – dotyczy to przyjaźni męsko-damskich, męsko-męskich, damsko-męskich i jak damsko-damskich. Przejrzystość w tej kwestii jest ważnym sprawdzianem wzajemnego zaufania małżonków. Dlatego wspólne odwiedzanie znajomych, uczestnictwo w przyjęciach i bankietach należy wcześniej wspólnie ustalić. Nie jest właściwym zachowaniem wymuszanie uczestnictwa w spotkaniach przez jednego ze współmałżonków[12].

W kształtowaniu właściwego postępowania w małżeństwie ważną rolę pełni odpowiednio ustawiona hierarchia wartości. U osób wierzących na pierwszym miejscu powinno być odwołanie się do wiary, a więc do Boga, Jego przykazań, Pisma Świętego i właściwie ukształtowanego sumienia. Tak ustalony system wartości pozwala łatwiej pokonywać rodzące się trudności. Ma to miejsce w sytuacjach szczególnie kryzysowych, np. w trudnościach z wychowaniem dzieci czy pojawiających się codziennie nieporozumieniach i sporach. W takich chwilach można odwołać się do niego jak również do wspólnie zaakceptowanych zasad[13].

Na tworzenie wspólnoty małżeńskiej wpływ mają także: „wspólnota duchowa" oraz życie religijne i wypływające z niego praktyki. Wspólnota duchowa zakłada istnienie ważnych relacji między małżonkami, takich jak szczerość

[10] Tamże, ss. 62-64; J. Dobson, *Rozmowy z rodzicami*, ss. 295-300.

[11] H. Izdebska, *Przyczyny konfliktów w rodzinie*, Warszawa 1979, ss. 68-70, 76-80.

[12] J. Augustyn, *Sakrament małżeństwa*, s. 78; W. Półtawska, *Płciowość jako dar i zadanie*, s. 163.

[13] J. Pulikowski, *Warto być ojcem. Najważniejsza kariera mężczyzny*, Poznań 2002, s. 74.

i wzajemne zaufanie, na bazie których może ona dopiero zaistnieć. Nie można jej narzucić żadnej ze stron, lecz powinna się ona rozwijać w całkowitej wolności, z wyczuciem i delikatnością, szanując osobiste wybory. Małżonkowie powinni odwoływać się do wspomnianej wspólnoty duchowej w chwilach konfliktów i nieporozumień, napięć emocjonalnych, trudności wychowawczych z dziećmi, trudności finansowych czy podejmowaniu ważnych decyzji.

Wspólnotę małżeńską budują również wspólnie podejmowane praktyki religijne. Realizacja ich uzależniona jest od obopólnej zgody, potrzeb życia duchowego każdego z nich, wzajemnej szczerości i zaangażowania emocjonalnego, jak również od czasu, jakim dysponują. Realizowane razem praktyki nie mogą być narzucane jednej stronie przez drugą. Decyzja o ich podjęciu musi być w pełni dobrowolna[14].

Inną płaszczyzną relacji małżeńskich jest płaszczyzna emocjonalno-fizyczna, w skład której wchodzą: przyjaźń, miłość, zaufanie, poczucie bezpieczeństwa, a także współżycie intymne.

Podstawą każdej rodziny powinna być miłość rozumiana jako duchowe i moralne zaangażowanie, a nie tylko emocjonalna czy seksualna harmonia kobiety i mężczyzny. Dlatego decydując się na małżeństwo, zarówno kobieta i mężczyzna powinni odznaczać się osobistą dojrzałością. Ona nie przychodzi łatwo i nie towarzyszy małżonkom od samego początku trwania ich związku. Trzeba długiej i wytężonej pracy nad sobą, obojga partnerów, w kształtowaniu wspólnoty małżeńskiej, aby osiągnąć dojrzałość osobową. Przejawem jej m.in. jest eliminowanie w małżeństwie osobistych korzyści i doznań. Przyczynia się ona do kształtowania miłości, która jest także źródłem wzajemnej wierności i znajduje się u podstaw trwałości tegoż związku[15].

Kolejną cechą dobrej wspólnoty małżeńskiej jest prawdziwa przyjaźń, będąca efektem włożonego wysiłku i zaangażowania obojga małżonków. Ci, którzy zaniedbują kształtowanie głębokich partnerskich więzi, prawdziwej przyjaźni, narażają się na wzajemną oziębłość i obojętność. Wspomniane uczucia mogą pojawić się wraz z upływem czasu i wzajemnym przyzwyczajeniem się do siebie. Wraz z upływem lat miłość erotyczno-seksualna może odgrywać mniejszą rolę i tracić siłę jednoczenia, a jedyną głęboką więzią, łączącą małżonków pozostaje prawdziwa przyjaźń. Ta więź sprawdza się szczególnie w chwilach, gdy małżonkowie-przyjaciele potrzebują swojej pomocy. Należy pamiętać, że przyjaźń od samego początku zakłada wierność i lojalność, które to cechy bardzo pomagają małżonkom w chwilach załamań, depresji czy też dużych napięć

[14] J. Augustyn, *Sakrament małżeństwa*, s. 77nn.

[15] Tamże, s. 54.

emocjonalnych, spowodowanych trudnościami rodzinnymi, zawodowymi czy zdrowotnymi jednego z nich. Rodzice powinni mieć świadomość, iż przyjaźń panująca pomiędzy nimi stabilizuje i umacnia więzi, jakie łączą ich z dziećmi[16].

Ważnym czynnikiem łączącym rodziców, przyczyniającym się do kształtowania ojcostwa w dziecku, jest dobry kontakt emocjonalny i wzajemny szacunek wobec siebie. Następstwem jego jest poczucie bezpieczeństwa, jakiego sami doświadczają. Szczególnie ważne jest to dla żony w czasie ciąży. Brak oparcia emocjonalnego w mężu może być przyczyną wystąpienia trudności w rozwoju emocjonalnym ich dziecka. Nieodzownym jest, aby mąż stwarzał żonie jak najlepsze warunki do spokojnego i bezpiecznego przeżywania tego czasu[17].

Do kształtowania się pozytywnych relacji w małżeństwie przyczynia się także więź seksualna, która połączona jest z przekazywaniem życia. W początkowej fazie małżonkowie przywiązują do niej dużą wagę. Brak natomiast wzajemnej satysfakcji emocjonalnej i seksualnej może niekiedy doprowadzić do wzajemnego rozczarowania się sobą, a w konsekwencji do powstania uczucia żalu, gniewu czy wręcz nienawiści[18].

Pewnym niebezpieczeństwem dla dobrze funkcjonującego małżeństwa jest nieuporządkowane życie płciowe jednego z partnerów. Wszelkiego rodzaju kontakty seksualne poza małżeństwem niekorzystnie odbijają się na całej rodzinie - zarówno na współmałżonku jak i na dzieciach. Dlatego małżonkowie powinni mieć świadomość, że ich intymne pożycie jest z jednej strony znakiem – bycia darem dla siebie, a z drugiej – miejscem dawania nowego życia. Stąd powinno ono odbywać się w atmosferze delikatności, intymności, wzajemnej szczerości i otwartości. Wówczas będą oni bardziej przejrzyści dla siebie i swoich dzieci[19].

Następstwem miłości seksualnej, nastawionej na przekazywanie życia jest miłość rodzicielska. Szczególnie ważna jest ona dla prawidłowego rozwoju dziecka. Dzięki niej czuje się ono bezpiecznie, kochane, akceptowane i odczuwa, że jego życie jest owocem wzajemnej miłości jego rodziców. Im pełniejsza jest miłość i jedność małżeńska, tym lepsze są warunki do pełnego rozwoju dziecka[20].

---

[16] Tamże, s. 70.

[17] B. Mierzwiński, *Specyfika roli ojcowskiej w wychowaniu seksualnym dziecka*, „Studia nad rodziną" 1 (1997), s. 102; Ch. Shedd, *Tato obiecałeś ... czyli o sztuce postępowania z dzieckiem*, Warszawa 1996, s. 96.

[18] J. Augustyn, *Sakrament małżeństwa*, s. 54.

[19] J. Augustyn, *Wychowanie seksualne w rodzinie i szkole*, Kraków 1999, s. 11.

[20] Tamże, s. 21, 28, 43.

2. Oddziaływania wychowawcze rodziców

Poniżej przedstawione zagadnienia dotyczą wpływu wychowania rodzinnego i pozarodzinnego na kształtowanie się postawy przyszłego ojcostwa. Poruszane kwestie można ująć w następujące grupy tematyczne: obecność rodziców w całym procesie wychowania oraz doświadczenia okresu płodowego, uspołecznienie dziecka, jego aktywność i zaangażowanie poza domem rodzinnym, wpływ szkoły i innych organizacji pozarodzinnych na proces wychowania dziecka.

Wielu psychologów i pedagogów pisząc o wychowaniu dziecka zaznacza, że owo wychowanie zaczyna się już w momencie jego poczęcia[21]. Nawiązując do powyższego stwierdzenia bardzo ważne jest nastawienie rodziców do powstającego życia. Pozytywne ich nastawienie na przyjęcie dziecka jest przyczyną troski i zabiegania o wszystko, co będzie potrzebne do prawidłowego jego rozwoju. Mąż - ojciec, który niesie pomoc i stara się być dla żony oparciem, będzie zarazem gwarantem bezpieczeństwa dziecka, dzięki czemu zyska ono lepsze warunki do rozwoju psychofizycznego. Natomiast matka, przyjmując świadomie nowe życie, dąży do stworzenia poczętemu dziecku jak najlepszych warunków jego rozwoju, unikając tego wszystkiego, co mogłoby mu zaszkodzić, np. wykonywania ciężkich prac oraz rezygnuje z różnego rodzaju używek, takich jak alkohol, papierosy itp.[22].

Inaczej wygląda sprawa dziecka niechcianego, gdy oboje lub jedno z rodziców jest negatywnie do niego nastawione. W powyższym przypadku dziecko nie ma właściwych warunków wspomagających jego rozwój. Brak akceptacji dziecka przez ojca może spowodować, że jego matka przeżywa ciągłe zagrożenie, co z kolei niekorzystnie odbija się na płodzie. O wiele trudniejsza sytuacja następuje, gdy ojciec nalega, aby dziecko zostało usunięte. Znacznie większym problemem dla rozwoju emocjonalnego i fizycznego dziecka jest negatywna postawa jego matki, która może przybierać różne formy. Przejawiać się one mogą między innymi w niechęci, jak również w braku zgody na urodzenie; ma to miejsce zwłaszcza w przypadku ciąży nieplanowanej, czy pozamałżeńskiej. Wówczas kobieta narażona jest na duży stres i często pod jego wpływem szuka szybkiego rozwiązania, m.in. poprzez aborcję, ucieczkę w nadmierne spożywanie alkoholu czy środki psychoaktywne. One to stanowią zagrożenie dla zdrowia i życia dziecka, jak również mogą się przyczynić do okaleczenia emocjonalnego, a nawet być przyczyną niedorozwoju umysłowego i fizycznego[23].

---

[21] D. Kornas-Biela, *Dynamika rozwoju dziecka przed narodzeniem*, [w:] K. Ostrowska, M. Ryś [red.], *Przygotowanie do życia w rodzinie* Warszawa, 1997, ss. 167-183: Z. Madeja, *Rozwój prenatalny dziecka*, [w:] tamże, ss. 153-163.

[22] S. Podlach, *Rola ojca w rodzinie*, [w:] A Podsiad, A. Szafrańska [red.], *Spojrzenia na współczesną rodzinę w Polsce w kontekście wskazań soborowych*, Warszawa 1986, s. 225.

[23] S. Sammon, *Dzieci alkoholizmu*, Kraków 1998, s. 17 nn.

Wyżej przedstawione sytuacje negatywnie wpływają na rozwój fizyczny i emocjonalny dziecka w okresie płodowym, gdyż te rany będzie ono nosić przez całe życie, a brak akceptacji może być przyczyną izolowania się i pogłębiającego smutku.

W procesie prawidłowego kształtowania dziecka zjawiskiem bardzo ważnym jest obecność obojga rodziców. Oni to dają mu właściwy punkt odniesienia do jego rozwoju i sprawiają, że łatwiej w nim następuje identyfikacja osobowa, jak również wejście w świat dorosłości. Brak obecności ojca w procesie wychowania może być przyczyną emocjonalnego okaleczenia dziecka – szczególnie płci męskiej, gdyż sama matka nie jest w stanie dać mu tego wszystkiego, czego ono potrzebuje[24]. Brak w wychowaniu ojca może być przyczyną zachwiania się w dziecku identyfikacji płciowej i spowodować przyjmowanie pewnych wzorców zachowań bardziej typowych dla matki. Podobna sytuacja może również wystąpić w przypadku dużej oziębłości emocjonalnej ze strony ojca, czy też wręcz jego wrogiego nastawienia. Negatywna postawa ojca może być powodem, że syn nie zdecyduje się na przejście emocjonalne od matki do niego, jeżeli nie będzie się czuł w pełni zaakceptowany. W sytuacji emocjonalnej blokady może w nim nastąpić rozdwojenie pomiędzy tym, kim on jest, a tym, kim chciałby być. Brak postawy akceptacji połączony z jednoczesnym utożsamianiem siebie z nim może doprowadzić do ostrych konfliktów wewnętrznych, a nawet frustracji czy stanów depresyjnych[25]. W następstwie tego przyjmuje on jako swoje zachowania obserwowane u matki (często podświadomie), natomiast obserwowane u ojca oddala od siebie, jako kojarzące się z osobą negatywnie spostrzeganą. Bywa również i tak, że matka może sama celowo utrudniać emocjonalne przejście dziecka do ojca, a przyczyną takiego zachowania jest jej zaborczość wobec dziecka. Przeszkodą w tworzeniu się właściwej relacji do ojca może być również oziębłość uczuciowa matki. Dziecko, które nie jest nasycone miłością matki, nie będzie zainteresowane poszukiwaniem ojca. Przejście od matki do ojca dokonuje się w sposób naturalny wówczas, gdy relacje miedzy rodzicami są pełne harmonii, zgody i miłości.

W rodzinie dokonuje się również wychowanie religijno-moralne, a na jego rozwój wielki wpływ ma przykład rodziców. Małe dziecko nie jest zdolne do samodzielnej wiary, w okresie dziecięcym uczestniczy ono w wierze rodziców. W miarę rozwoju jego wiara staje się coraz bardziej samodzielna i osobista.

---

[24] J. Augustyn, *Ojcostwo*, ss. 89-100; B. Mierzwiński, *Mężczyzna jako mąż i ojciec*, „Katecheta" 44 (2000), s. 22; J. Pulikowski, *Warto być ojcem*, s. 97; R. Fernandez, *Rola ojca*, „Communio" 19 (1999), nr 1 (110), s. 101nn.

[25] J. Augustyn, *Integracja*, s. 17; R. Bly, *Żelazny Jan*, Poznań 1993, s. 117.

W znacznym stopniu przyczyniają się do tego doświadczenia religijne, przeżywane w domu, np. wspólna modlitwa, jak również uczestniczenie we mszy świętej. Rodzice żyjąc w zgodzie z tym, co wyznają, w trudnych chwilach odwołują się do Boga i w ten sposób swoim życiem dają dziecku wzór, jak powinno ono odnosić się do Niego i traktować religię. Wyniesione z domu pozytywne przeżycia religijne stają się dla niego pomocą w kryzysach okresu dojrzewania. Wtedy łatwiej mu będzie powrócić do Boga, gdy będzie miało w sobie zakodowany obraz wiary rodziców, w którym uczestniczyło[26].

We wprowadzeniu dziecka w życie religijne należy unikać: sztywnego i paternalistycznego narzucania dziecku form religijnych oraz lekceważenia jego odczuć, potrzeb i pragnień religijnych. Dziecka nie należy obciążać praktykami religijnymi, które są dla niego zbyt trudne i niezrozumiałe, jak również nie zafałszowywać w nim obrazu Boga poprzez przedstawianie Go jako niedostępnego staruszka, który szybko się denerwuje i obraża, oraz surowo karze za najdrobniejsze przewinienia. Taki wizerunek Boga wywołuje w dziecku lęk i zamknięcie się na Niego. Innym niebezpieczeństwem zagrażającym w religijnym wychowaniu dziecka jest lekceważenie jego odczuć, pragnień i potrzeb. Ma to miejsce szczególnie w rodzinach, w których brak jest doceniania wiary i życia duchowego[27].

Ważnym zagadnieniem w wychowaniu dziecka jest proces jego uspołecznienia. Obok rodziny wpływ na nie wywierają zarówno grupy rówieśnicze, jak i organizacje formalne i nieformalne, z którymi ma ono kontakt.

Rodzice, jako odpowiedzialni za swoje dzieci, mają prawo do wychowania ich zgodnie z przyjętą tradycją i wartościami religijnymi oraz kulturalnymi, posługując się przy tym koniecznym środkami, narzędziami a także instytucjami. Swoje posłannictwo wychowawcze mogą dzielić z innymi osobami, nie zapominając jednak, że to oni, rodzice, zawsze są na pierwszym miejscu w procesie wychowania. W wypełnianiu tego zadnia mogą i powinni pomagać im odpowiednie instytucje: Kościół, państwo i szkoła, na zasadzie pomocniczości. Sami rodzice nie są w stanie zaspokoić wszystkich potrzeb wszechstronnego procesu wychowawczego – chodzi zwłaszcza o wykształcenie, a także o szeroką dziedzinę uspołecznienia się dziecka. Rodzice powinni czuwać nad tworzeniem tak w swojej rodzinie, jak i w szkole właściwego klimatu, który powinien panować we wszystkich miejscach przebywania dziecka. Z tego też powodu rodzice powinni być wrażliwi na błędy, popełniane przez wychowawców i duszpasterzy, aby przez

---

[26] S. Styrna, *Znaczenie wychowania w rodzinie*, „Ateneum Kapłańskie" 62 (1970), s. 97; J. Augustyn, *Ojcostwo*, s. 316.

[27] J. Augustyn, *O miłości, małżeństwie i rodzinie*, Kraków 2004, ss. 151-152; por. J. Laskowski, *Wychowanie w rodzinie*, „Więź" 16 (1973), nr 6 (182), s. 34nn.

podjętą z nimi współpracę rozwijać to, co przyczynia się do konstruktywnego działania w celu kształtowania dziecka i jego ochrony. Pomocnicza rola wychowania w szkole nie może być traktowana przez rodziców jako zwolnienie ich z osobistej za nie odpowiedzialności, szczególnie gdy chodzi o wychowanie moralne. Dlatego powinni oni interesować się, w jaki sposób jest ono prowadzone, jakie informacje i wartości są dziecku przekazywane, za pomocą jakich metod się to dokonuje, oraz czy prowadzone zajęcia nie obrażają jego uczuć[28].

Ważną jest sprawą w wychowaniu dzieci przekazanie rzetelnych i pełnych informacji, związanych z życiem w rodzinie. Brak szczerości i otwartości dotyczących tych zagadnień jest przyczyną, że niejednokrotnie zdobywają one wiadomości ze źródeł wątpliwej jakości, np. od kolegów. Informacje zdobyte takim sposobem nie zawsze są pełne i koncentrują się na jakimś fragmencie rzeczywistości, np. doznaniach zmysłowych. Z powodu braku zainteresowania rodzice tracą wpływ na poziom i jakość wiedzy, którą powinno dysponować ich dziecko.

Na kształtowanie osobowości dziecka wpływa nie tylko środowisko rodzinne i instytucje formalne, ale również środowisko rówieśnicze, tworząc różnego rodzaju grupy nieformalne. Rodzice nie zawsze mają wpływ na to, co grupy przekazują ich dzieciom. Klimat religijno-moralny, jaki panuje w takich grupach, zależy w dużym stopniu od działaczy młodzieżowych, liderów, idoli i środków społecznego przekazu. Słabe więzy pomiędzy dziećmi a rodzicami sprawiają, że młodzi często wybierają proponowane im przez grupy wzorce, które nie zawsze są zgodne z wartościami rodzinnymi. Stąd, aby mieć wpływ na swoje dzieci, rodzice powinni tworzyć pozytywny kontakt emocjonalny już od najmłodszych lat poprzez szczere rozmowy i zaufanie. Podejmowane przez rodziców wszelkie oddziaływania kształtują przyszłe postawy ojcowskie. Świadomość tego procesu pozwoli wszechstronnie przygotować dziecko do pełnienia roli i zadań rodzicielskich[29].

3. Samowychowanie do ojcostwa

Poniżej zostanie omówiona osobista praca młodego człowieka nad kształtowaniem swojej osobowości. Jeżeli nie zostanie ona w odpowiednim czasie podjęta, trudno będzie sprostać przyszłym wymaganiom przed nią stawianym. W związku

[28] Por. *Karta Praw Rodziny* (1983), art. 5; *Familiaris Consortio*, nr 40; F. Adamski, *Znaczenie wychowania w rodzinie dla rozwoju osobowego dziecka*, [w:] F. Adamski [red.], *Miłość, małżeństwo, rodzina*, Kraków 1978, ss. 365-373; J. Augustyn, *Jak nie należy kochać dzieci*, „Życie Duchowe" 12 (1997), s. 72nn.

[29] Por. W. Półtawska, *Wychowanie do ojcostwa*, [w:] D. Kornas - Biela [red.], *Oblicza ojcostwa*, Lublin 2001, s. 225nn.; J. Augustyn, *O uczuciach i innych trudnych sprawach*, Kraków 2004, s. 158nn.

z tym zostaną omówione zagadnienia takie jak: umiejętność dostrzegania i oceniania własnych uczuć, wypowiadanie wewnętrznych przeżyć przed drugim człowiekiem oraz ich akceptacja, relacje z rodzicami, zdolność oceny swoich problemów i trudności, samodzielność emocjonalna, a także zagadnienie lęku, integracji seksualnej i rozwoju duchowego[30].

Ważną sprawą w pełnieniu funkcji ojcowskiej jest dojrzałość emocjonalna. J. Augustyn pisząc o niej wymienia niektóre jej przejawy, takie jak: *umiłowanie prawdy, prawość i rzetelność, szacunek wobec każdego człowieka, poczucie sprawiedliwości, wierność danemu słowu, zdolność do współczucia, konsekwentne postępowanie, zrównoważone sądy, zdolność do utrzymywania więzi z innymi i do przyjaźni, odpowiedzialność za wspólnotę, panowanie nad sobą, przezwyciężanie różnych form egoizmu, prawość sumienia, przekraczanie lęków...*[31].

Młody mężczyzną rozpoczynając pracę nad swoją dojrzałością emocjonalną i uczuciową powinien przede wszystkim nauczyć się dostrzegać i doceniać swoje uczucia. Lekceważenie ich jest częstym błędem, popełnianym przez wiele osób w pracy nad sobą. Dlatego ważną jest umiejętność odróżniania zmiennych, niedojrzałych nastrojów, które są przejawem niedojrzałych zachowań, takich jak egocentryzm czy chęć manipulowania i rządzenia innymi, od autentycznych uczuć, przejawiających się między innymi przez miłość, zaufanie, zdolność do poświęceń, życzliwość, troskę itp.

Jeżeli człowiek nie zastanawia się nad swoimi nieuporządkowanymi uczuciami i postawami, podświadomie poddaje się ich panowaniu i hamuje swój wewnętrzny rozwój. Dostrzegając negatywne uczucia nie powinno się za wszelką cenę natychmiast ich zmieniać, gdyż silny wpływ woli na nie może doprowadzić do emocjonalnej represji, której wynikiem bywa nieuświadomiona postawa wrogości, zarówno wobec siebie, jak również wobec otoczenia, a także: ciągły smutek, zniechęcenie do życia, rozżalenie czy zgorzknienie[32].

Ważnym natomiast czynnikiem, świadczącym o dojrzałości uczuciowej jest umiejętność wypowiadania się przed drugim człowiekiem. Jest to zadanie dość trudne, gdyż mówiąc o emocjach zawsze dotykamy i mówimy o tym, co w nas

---

[30] B. Mierzwiński na temat dojrzewania mężczyzn do pełnienia określonych funkcji społecznych i rodzinnych tak pisze: „Aby być dobrym ojcem, trzeba być najpierw dobrym mężem, trzeba najpierw stać się dojrzałym i odpowiednim mężczyzną" – *Specyfika roli ojcowskiej w wychowaniu seksualnym dziecka*, „Studia nad rodziną" 1 (1997), s. 103.

[31] J. Augustyn, *Celibat. Aspekty pedagogiczne i duchowe*, Kraków 1999, s. 24; por. A. Grześkowiak, *Blask ojcostwa*, [w:] E. Kowalewska [red.], *Międzynarodowy Kongres „O godność ojcostwa"*, Warszawa 5-7 listopada 1999 r., Gdańsk 2000, ss. 31-34.

[32] J. Augustyn, *Świat naszych uczuć. Mały przewodnik w poznawaniu i kształtowaniu naszych uczuć*, Kraków 2001, ss. 31-60.

intymne i osobiste. Osoba, przed którą mamy się wypowiedzieć, powinna odznaczać się bezstronnością i obiektywizmem, np. kierownik duchowy lub terapeuta.

W rozwoju osobistej dojrzałości ważną rolę także pełni przeanalizowanie relacji z rodzicami od wczesnego dzieciństwa. Zadanie to spoczywa zarówno na osobach wywodzących się z rodzin patologicznych, jak również prawidłowo funkcjonujących. Na przestrzeni ostatnich lat zauważa się wzrost różnego rodzaju patologii społecznych, dotykających rodzin, w których wychowują się przyszli ojcowie. Można więc powiedzieć, że im więcej młody człowiek doświadcza poczucia krzywdy we własnym domu, to tym bardziej staje się wrażliwy na krzywdy w relacjach z innymi ludźmi. Przeprowadzona analiza relacji z rodzicami powinna doprowadzić do uświadomienia sobie tak słabych jak i mocnych stron charakteru, wyniesionych z domu, ponieważ rodzina macierzysta jest zawsze punktem odniesienia dla emocjonalnego rozwoju. Dokonane przemyślenia mają prowadzić z jednej strony do leczenia ran, a z drugiej do świadomego pielęgnowania wartości. Człowiek, który nie uwolni się od doznanych krzywd, może w przyszłości sam stać się krzywdzicielem. Natomiast zrozumiana i dokładnie zbadana szkoda może być dla niego darem, łaską, czy wręcz błogosławieństwem i prowadzić go do dużej wrażliwości na potrzeby drugiego człowieka. Niewłaściwym jest rozwiązywanie tego problemu przez ucieczkę w „zapominanie" o jej doznaniu. Taka postawa skutecznie utrudnia budowanie więzi zarówno rodzinnych i przyjacielskich. Wszelkie zranienia z okresu dzieciństwa i dojrzewania, jeżeli zostaną dobrze przemyślane, mogą stać się cenną szkołą ojcostwa. Uzdrawianie relacji z ojcem i matką pozwala młodemu człowiekowi oderwać się od negatywnych wspomnień wyniesionych z domu, a także uniknąć pułapki błędnego koła. Dobitnie na ten temat mówi R. Bly: *Pochodzę od wybrakowanego materiału (...) i sam będę taki sam, jak on*[33]. W prowadzeniu analizy relacji z matką mężczyzna powinien szczególną uwagę zwrócić na silne do niej przywiązanie uczuciowe, gdyż ono sprawia, że w nim rodzi się wewnętrzny gniew, zagubienie, niepewność siebie, a także zależność od kobiet. Konfliktowa relacja z matką, jeśli nie zostanie uzdrowiona, może doprowadzić do pracoholizmu, alkoholizmu, męskiej brutalności, skłonności homoseksualnych, a nawet lęku przed dzieckiem i zmuszaniu żony do aborcji[34].

Ważne zagadnienie w dojrzewaniu uczuciowym stanowi problematyka lęku. Dotyczy ona zarówno zjawisk uczuciowych, jak i duchowych. Od strony emocjonalnej przejawia się w zamknięciu się w sobie, w trudnościach w nawiązy-

[33] R. Bly, *Żelazny Jan*, s. 117.

[34] J. Augustyn, *Dojrzewanie do ojcostwa*, [w:] tenże [red.], *Ojcostwo*, Kraków 1998, s. 13nn; por. R. Bly, *Żelazny Jan*, ss. 113-117.

waniu kontaktu z osobami o wielkim autorytecie, obawą przed odpowiedzialnością za życie i przed przyszłością. Natomiast od strony duchowej lęk ujawnia się poprzez małoduszność i nieufność wobec Boga i Jego miłości, a u jego źródeł niejednokrotnie znajduje się zraniona relacja do rodziców. Może on przybierać jeszcze inne formy: obawy przed upokorzeniem, powrotem do przeszłości, odrzuceniem. Bywa również, że osoby głęboko skrzywdzone nie zawsze są świadome swojego lęku. Dlatego ważnym zadaniem jest uświadomienie sobie lęków i ich wpływu na postępowanie człowieka[35]. Nierozwiązanie tego problemu przez osoby skrzywdzone może w nich utrwalić subiektywne poczucie krzywdy i cierpienia, a tym samym blokować rozwój innych uczuć oraz sprawiać, że osoba skrzywdzona jest ciągle zestresowana, zmęczona, drażliwa i napięta psychicznie. Nagromadzenie negatywnych uczuć nierzadko staje się przyczyną nałogów, np. alkoholizmu, narkomanii, a także nałogowego oglądania telewizji czy niekontrolowanego odżywiania się. Nie przeanalizowane lęki mogą rodzić rozżalenie i gniew, a także mogą być przenoszone z prawdziwych krzywdzicieli na inne osoby.

Przejawem dojrzałej osobowości człowieka jest podejmowana praca nad swoją seksualnością. Jeżeli odizoluje się ją od miłości i odpowiedzialności, to wówczas może ona zdominować wszelkie postępowanie i przejawiać się jako nienasycone pożądanie. Tak ujmowana seksualność domaga się ciągle nowych przyjemności i dąży do podporządkowania sobie wszystkiego i wszystkich, a w konsekwencji doprowadza do zachowań autodestrukcyjnych. Dojrzałość emocjonalna domaga się podporządkowania seksualności rozumowi i woli, gdyż człowiek powinien umieć zapanować nad swoimi popędami i dążeniami dzięki odpowiedzialności i miłości. Seksualność, mimo, iż jest wielką siłą, nie jest pierwszą i jedyną siłą; połączona z pragnieniem szczęścia, osobistego i osoby kochanej jest silniejsza od samego tylko popędu seksualnego. Dlatego też ważnym elementem pracy nad jej integracją jest świadomy wysiłek, zmierzający do uporządkowania jej odruchów i impulsów. Porządkowanie to zaczyna się od pogodzenia się z własną płciowością. Wielu młodych ludzi przeżywa z nią konflikt, którego źródłem jest brak wychowania w tym obszarze, a także pierwsze doświadczenia seksualne. Wiele osób zmaga się z wyborem pomiędzy korzystaniem z niej, a wiernością swojemu sumieniu. Młody człowiek najpierw powinien przyjąć własną płciowość jako wielki dar, a następnie uczyć się stopniowego korzystania z niego jako wyrazu miłości i przekazywania życia. Właściwe kształtowanie tej płaszczyzny w swej konsekwencji nie doprowadza do konfliktu pomiędzy duchowością a seksualnością[36].

---

[35] J. Augustyn, *Celibat*, s. 32; tenże, *Ból krzywdy*, s. 96.

[36] Tenże, *Ból krzywdy*, s. 97nn; tenże, *Integracja seksualna*, s. 97; tenże, *Ojcostwo*, ss. 159-163.

Ważnym wyrazem dojrzałości młodego mężczyzny jest umiejętność oddramatyzowania własnych trudności i problemów psychoseksualnych. Dokonuje się to poprzez znajomość praw moralnych oraz psychologicznych, rządzących ludzką seksualnością. Brak rozeznania sprawia, iż młodzi ludzie popełniają wiele błędów, mających wpływ na ich późniejsze postępowanie. Dokument Kongregacji ds. Wychowania Katolickiego[37] stwierdza, że duże znaczenie w osobistym dojrzewaniu seksualnym ma dla mężczyzny pokonanie własnej autoerotyki. Trudności z nią związane mają często podłoże w postawie bezradności wobec napięć i niepokojów przeżywanych w okresie dojrzewania fizycznego, a przezwyciężenia ich wymaga często pomocy drugiej osoby, np. wychowawcy, duszpasterza, czy terapeuty. Oprócz wyżej wspomnianych spraw przyczyną przeżywania własnej seksualności są konflikty na linii ojciec – syn, a szczególnie brak poczucia bezpieczeństwa, osamotnienie, osłabienie więzi emocjonalnej z najbliższymi lub jej całkowity brak, kompleks niższości lub wygórowane ambicje, nadmierne wymagania stawiane przez rodziców, zbyt mała odporność na stres, niewiara w siebie, stany smutku, zniechęcenia i depresji oraz nieakceptacja siebie. Młody mężczyzna, dążąc do panowania nad tą sferą, powinien być mocno przekonany, że pozytywne jej ustawienie jest przejawem prawdziwego męstwa. To z kolei pomoże mu uporządkować zmienne nastroje i odczucia, otworzyć się bardziej na innych oraz pokonać egocentryzm.

Do czynników dojrzałości należy również samodzielność emocjonalna. Mężczyzna, który jest zbyt zależny emocjonalnie od innych osób, nie jest w stanie zaangażować się w małżeństwo i ojcostwo, ponieważ towarzyszy mu ciągłe poczucie osamotnienia. Ono może prowadzić go nawet do ucieczki od rodziny i zerwania więzi z najbliższymi, a także szukania w pozamałżeńskim związku środków łagodzących jego niepokój i frustrację.

W kształtowaniu swojej osobowości do małżeństwa i rodziny ważną sprawą jest samodzielność emocjonalna w stosunku do dzieci. Dzięki niej ojciec może obdarzyć każde dziecko bezwarunkową miłością. W kształtowaniu jej zaleca się młodym mężczyznom chwile refleksji, modlitwy i medytacji, spędzone w milczeniu. Mężczyzna będzie umiał nawiązać kontakt emocjonalny z innymi (w tym z żoną i dziećmi), jeśli będzie umiał być sam ze sobą w chwilach samotności i ciszy.

Kolejnym elementem dojrzałości emocjonalnej, jaki powinien wypracować w sobie przyszły ojciec, jest bezinteresowność. Pozwala ona kochać dzieci i małżonkę bez względu na ich zdolności czy też własne wobec nich plany. Egocentryczni mężczyźni mają bardzo osłabiony instynkt ojcowski. Wszelkie potrzeby

[37] Por. *Wytyczne wychowawcze w odniesieniu do ludzkiej miłości, zasadnicze cech wychowania seksualnego (01.11.1983)*, [w:] M. Chaberka [red.], *Posoborowe dokumenty Kościoła Katolickiego o małżeństwie i rodzinie*, Kraków 1999, t. 1, s. 100.

i oczekiwania swoich dzieci odbierają jako nieuprawnione żądania, a za spełnienie ich wymagają od nich różnorodnej wdzięczności, np. bezwzględnego posłuszeństwa, całkowitej uległości czy poddania[38].

Dojrzałość uczuciowa nie dotyczy tylko relacji międzyludzkich, ale odnosi się również do kontaktu człowieka z Bogiem. On to stanowi bardzo ważny fundament, na którym człowiek może budować wszystkie odniesienia: do siebie, do bliźnich, czy do świata, a tym samym budować wewnętrzną hierarchię wartości. Odrzucenie Boga zawsze zostawia w człowieku ogromną pustkę, której nie da się niczym zapełnić. Dojrzałość uczuciowa kształtuje także życie duchowe. W jego rozwoju szczególnie pomaga: dobry rachunek sumienia, sumienne przygotowanie do sakramentu pojednania, dłuższa modlitwa, oparta na Słowie Bożym, kompetentnie prowadzone kierownictwo duchowe oraz właściwa lektura[39].

Młody mężczyzna przygotowując się do założenia rodziny powinien również zastanowić się nad doświadczeniem Boga jako Ojca oraz nad obrazem Boga, który nosi w sobie. Ważną jest świadomość, co składa się na treść tego obrazu - poczucie winy, lęk przed karą i autorytetem, czy prawdziwe doświadczenie bezinteresownej miłości ojcowskiej. Przyszłemu ojcu trudno będzie miłować swoje dzieci bezinteresowną miłością, jeśli posiadany prze niego obraz Boga wzbudza w nim lęk, poczucie winy czy zagrożenia. W celu pokonania tego negatywnego doświadczenia Boga ważna jest kontemplacja Boga jako Ojca[40].

Summary

Developing a Father Role-model in the modern Family

We are currently dealing with a crisis concerning the role of fathers in family and society. Fatherhood is a fascinating topic for discussion among all sorts of intellectuals. This article discusses the challenge of fatherhood as a social and family value. Developing the father role-model is dependent on a number of factors. Emphasis is placed on the very important role of the father in the marriage-family relationship. Included within this relationship are mutual understanding, mutual interests, the future of the marriage, maintaining and supporting a family, work, social contacts, a hierarchy of values, religious life, love and friendship. Also included in this relationship are the effects of upbrin-

[38] J. Augustyn, *Ojcostwo*, ss. 147-156.

[39] Tenże, *Celibat*, s. 31.

[40] Tenże, *Ojcostwo*, ss. 169-178; por. B. Mierzwiński, *Rola ojca w rodzinie*, „Communio" 6 (1986), nr 6 (36), s. 75.

ging, namely the presence of both parents during the entire period of child rearing, the influence of school and other extra-family organizations. Equally important for fathers is a process of self-review. This serves the purpose of helping the father gain a better consciousness, evaluation and ability to express his feelings, his relations with his own parents, ability to evaluate his problems, emotional independence, conquering his own fears and achieving a level of integration between his sexual and spiritual development. (am)